

Sygn. akt I ACa 1280/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Marzanna Góral (spr.)

Sędzia SA – Zbigniew Cendrowski

Sędzia SO del. – Tomasz Wojciechowski

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewelina Walczuk

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. O., K. K. (1), M. S., H. W. (1) i M. M. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 czerwca 2012 r. sygn. akt II C 849/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo i w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa od J. O., K. K. (1) i M. S. kwoty po 800 (osiemset) złotych oraz od H. W. (1) i M. M. B. kwoty po 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

2. zasądza na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa od J. O., K. K. (1) i M. S. kwoty po 600 (sześćset) złotych oraz od H. W. (1) i M. M. B. kwoty po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym;

3. nie obciąża powodów kosztami sądowymi, których strona pozwana nie miała obowiązku uiścić w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I A Ca1280/12

UZASADNIENIE

Pozwem z 17 grudnia 2009r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...) J. O., K. K. (1), M. S., H. W. (1), M. B. (1) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz łącznie kwoty 10. 777 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, stosownie do przysługujących im udziałów wynikających ze spadkobrania po poprzedni właścicielu nieruchomości (...) tj. J. O., K. K. (1), M. S. po 2/18 części tj. po 1 197 466 zł, a H. W. (1) i M. B. (1) po 6/18 części tj. po 3 592 400 zł. Ponadto wnosili o zasądzenie kosztów procesu.

Powodowie wskazali, że dochodzona pozwem kwota obejmuje odszkodowanie za odebraną - dekretem z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy - nieruchomość położoną przy ulicy (...) o nr hip. (...), stanowiącą własność H. W. (2), M. W., T. P. i J. B.. Podnosili przy tym, że możliwość domagania się odszkodowania pojawiła się z momentem wydania przez SKO w W. decyzji z 2 grudnia 2005r. nr (...) stwierdzającej nieważność orzeczenia Prezydium Rady Narodowej m. st. W. z 27 lutego 1959 r. o odmowie przyznania własności czasowej. Zaznaczali również, wobec odmowy ustanowienia prawa wieczystego użytkowania gruntu ze względu na rozdysponowanie nim na rzecz osób trzecich, zasadne stało się domaganie stosownego odszkodowania.

W toku procesu zmarła powódka M. B. (1). Na mocy postanowienia z dnia 3 grudnia 2010r. postępowanie w niniejszej sprawie zostało podjęte z udziałem jej następcy prawnego - M. M. B.. Pozwany Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podnosząc zarzuty bezzasadności roszczenia wobec niezakończenia postępowanie w przedmiocie przyznania nieruchomości zamiennej, o której mowa w art. 7 ust 4 dekretu warszawskiego, a jednocześnie przedawnienia roszczenia z dniem 4 czerwca 1999r. tj. z upływem dziesięcioletniego terminu o jakim mowa w art. 442 § 1 zd 2 k.c. lub najpóźniej z dniem 12 grudnia 2008r.- stosownie do art. 160 §6 k.p.a. tj. po upływie trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa. Niezależnie od powyższego pozwany wskazywał na brak związku przyczynowego między bezprawnym działaniem, a szkodą oraz brak wykazania i udowodnienia wysokości szkody oraz bezzasadność żądania odsetek od dnia wytoczenia powództwa, w sytuacji gdy powodowie domagają się naprawienia szkody wg cen aktualnych. Podnosił również niewykazanie, że poprzednik prawny powodów byłby w stanie wykonać założenia ogólnego planu zabudowania m. st. W., choćby pod względem finansowym co zdaniem pozwanego oznaczało brak udowodnienia twierdzenia powodów, że korzystanie z gruntu przez dawnego właściciela dało się faktycznie pogodzić z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z którym przedmiotowa nieruchomość przeznaczona była pod dzielnicę mieszkaniową – strefa (...) sposób zabudowy zwarty, 4 kondygnacje i 70% powierzchnia zabudowy. W ocenie pozwanego Prezydium Rady Narodowej m.st. W. mogło więc wydać decyzję odmowną, a nawet gdyby takiej nie wydało, nieruchomość byłaby wywłaszczona ponieważ stała się niezbędna dla Skarbu Państwa na cele budownictwa mieszkaniowego.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz: J. O., K. K. (1) i M. S. kwoty po 874 549,77 zł oraz na rzecz H. W. (1) i M. M. B. kwoty po 2 623 649 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, a także po 1457 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w punkcie trzecim nakazał sściagnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie z zasądzonych w punkcie pierwszym wyroku roszczeń powodów J. O., K. K. (1) i M. S. po 16 145 zł a od H. W. (1) i M. M. B. po 48 437 zł tytułem opłaty od powództwa w zakresie w jakim przegrali proces.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych :

Nieruchomość (...) położona przy ulicy (...) stanowiła własność H. W. (2), M. W., H. W. (1), T. B. i J. B.. W czasie wojny nieruchomość została zaliczona do 6 kategorii zniszczeń. Budynek przy ulicy (...) – trzypiętrowy, mieszkalny był całkowicie wypalony i nie nadawał się do odbudowy. W dniu 17 marca 1948 r. Zarząd Miejski w m. st. W. wydał pozwolenie na rozbiórkę budynku i prace te zostały wykonane. Były nimi rozebranie gzymsu wieńczącego attykę i licówkę, zdjęcie płyt balkonowych i balustrad balkonowych wraz z niezbędnym wykuciem, wysortowanie żelaza budowlanego i usunięcie gruzu. Z zestawienia kosztorysowego wynikało że koszty wszystkich robót został ustalony na 54.419 zł. Na mocy Dekretu warszawskiego grunty te przeszły na własność Skarbu Państwa. Właściciele złożyli wnioski o przyznanie im własności czasowej w dniu 23 lipca 1948r. Prezydium Rady Narodowej m.st. W. wydało 27 lutego 1959 r. orzeczenie nr(...), w którym odmówiono im prawa własności czasowej wskazując, że zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego teren ten przeznaczony był pod społeczne budownictwo mieszkaniowe, a więc dotychczasowe korzystanie z gruntu nie daje się pogodzić z przeznaczeniem terenu w planie zagospodarowania

przestrzennego. Po wojnie nieruchomość została odbudowana w latach 1959-1961 i powstało tam osiedle przy ulicy(...) i (...).

Obecnie nieruchomość ta stanowi część działek nr(...), nr (...) i nr (...) będących własnością m. st. W., z wyłączeniem lokali mieszkalnych i związanych z nimi ułamkowymi częściami gruntu oddanymi w użytkowanie wieczyste. Powodowie, jako spadkobiercy dawnych właścicieli nieruchomości (...) złożyli wniosek o stwierdzenie nieważności orzeczenia dekretowego. Decyzją z 2 grudnia 2005 r. sygn. akt (...) SKO w W. stwierdziło nieważność w/w orzeczenia dekretowego. Decyzja ta, decyzją z 22 stycznia 2007r. (...) została utrzymana w mocy. Skutkowało to koniecznością ponownego rozpoznania wniosku dekretowego. Decyzją z 21 lipca 2009r. nr (...) Prezydent m. st. W. odmówił M. W., H. W. (1) i T. B. ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do gruntu położonego w W. oznaczonego w ewidencji jako działka (...)–część, 49-część, 51-część z obrębu (...), gdyż część gruntu wchodząca w skład dawnej nieruchomości hipotecznej (część działek ewidencyjnych nr (...) i (...)) została trwale rozdysponowana na rzecz osób trzecich – właścicieli wykupionych lokali w budynkach przy ulicy(...) i(...), a posadowione na nich budynki swymi granicami wykraczają poza granice tych działek, nie mają ścian oddzielenia przeciwpożarowego a zatem ustanowienie prawa użytkowania wieczystego do tak zabudowanej nieruchomości nie jest możliwe. Pozostała część z dawnej działki hipotecznej wchodząca obecnie w skład działki (...) stanowi część powierzchni między budynkami i jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania budynków posadowionych na działkach ewidencyjnych (...) i (...). Wartość rynkowa dawnej nieruchomości dekretowej składającej się obecnie z części działki (...), (...) i (...) wynosi 7 870 948 zł. Legitymacja czynna powodów wynika z treści postanowień spadkowych. J., K. K. (2) i M. S. przysługują udziały w wysokości po 2/18 części, H. W. (1) w wysokości 6/18 części, a M. M. B. (2), jako spadkobiercy zmarłej w toku procesu M. B. (1), również w wysokości 6/18. (postanowienia spadkowe k 27-36 i 122).

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalili na podstawie: postanowień spadkowych (k 27 -36, 122), odpisu aktu stanu cywilnego (k 36), decyzji administracyjnych (k 37-52), zaświadczenia Sądu Grodzkiego (k 53-54), dokumentów archiwalnych (k 135-193) oraz opinii biegłej I. H. (k 237-276). Wyjaśnił przy tym, że wobec tego, iż powołane dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez żadną ze stron, uznał, że mogą one stanowić wiarygodny dowód w sprawie zarówno co do treści decyzji administracyjnych jak i okoliczności związanych z odbudową budynku po wojnie. Zdaniem sądu pierwszej instancji jako wiarygodną i przekonującą należało też ocenić sporządzoną przez I. H. opinię, która nie była kwestionowana przez powodów. Według Sądu Okręgowego zarzuty pozwanego dotyczące zawyżenia wartości przedmiotowej nieruchomości poprzez przyjęcie do porównania transakcji dt sprzedaży prawa własności a nie użytkowania wieczystego – co miało wpływ na treść opinii, przyjęcie do porównania transakcji z 2006 i 2007 r., podczas gdy nieruchomość była szacowana w 2011 r, co miało wpływ na ustaloną wartość rynkową oraz zaniechania określenie przez biegłą stanu nieruchomości z daty wydania decyzji dekretowej i posłużenie się obecnym studium zagospodarowania przestrzennego były niezasadne w świetle klarowny i wyczerpujący wyjaśnień udzielonych przez biegłą zarówno w formie pisemnej (k. 298) jak i na rozprawie 14 czerwca 2012 r.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo wniesione w niniejszej sprawie, którego podstawę prawną stanowił art. 160 k.p.a., nie zaś powoływana przez pozwanego regulacja zawarta w art. 417⁽¹⁾§1 k.c., w przeważającym zakresie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji wskazał, że co prawda przepis art.160 k.p.a. stanowiący, że stronie która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji co do której organ stwierdził nieważność lub wydanie jej z rażącym naruszeniem prawa, służy prawo do odszkodowania został uchylony, jednakże z mocy art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i innych ustaw – do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej tj. do 1 września 2004r stosuje się przepisy poprzednio obowiązujące a więc w tym art. 160 k.p.a.. Zauważył przy tym, że w przedmiotowej sprawie wszystkie decyzje stanowiące źródło szkody zostały wydane przed dniem wejścia w życie noweli tj. przed dniem 1 września 2004 r. oraz podkreślił, że wątpliwości co do podstaw prawnych tego rodzaju żądań rozstrzygnął ostatecznie Sąd Najwyższy uchwałą Pełnego Składu Sądu Najwyższego z 31 marca 2011r. III CZP 112/10. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, zgodnie z art. 160 § 6 kpa od daty doręczenia decyzji z 22 stycznia 2007 r. utrzymującej w mocy decyzję z 2 grudnia 2005r. dla stron biegł trzyletni termin do żądania odszkodowania. W opinii tegoż sądu nietrafnym jest bowiem stanowisko strony pozwanej, że decyzją ostateczną, od której rozpoczął bieg termin przedawnienia była decyzja z 2 grudnia 2005 r. skoro

art. 16 k.p.a. stanowi, że decyzja jest ostateczna, gdy nie przysługuje od niej odwołanie w administracyjnym toku postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia jest to, że na przedmiotowej decyzji zamieszczono klauzulę, iż jest ona ostateczna, gdyż biorąc pod uwagę treść art. 15 k.p.a. (zasada dwuinstancyjności) należy przyjąć, iż decyzja jest ostateczną, gdy strona nie może od niej wnieść odwołania. Odwołaniem zaś jest również skierowanie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Jak stwierdzają sądy administracyjne o ostateczności decyzji decyduje przede wszystkim to czy nastąpiło ostateczne załatwienie sprawy administracyjnej, a w związku z tym dopiero rozstrzygnięcie wniosku o ponowne rozstrzygnięcie sprawy – zgodnie z art. 127 § 3 kpa skutkuje ostatecznością decyzji administracyjnej (por. wyrok NSA z 23.09.2010 - II GSK 795/09, LEX nr 746234 i wyrok WSA w Bydgoszczy z 09.03.2011 r SA/Bd 34/11, LEX nr 783987, postanowienie NSA z 12 stycznia 1994 r II S.A. 2616/93 ONSA 1995/1, poz.34). W tym stanie rzeczy zdaniem sądu pierwszej instancji należało przyjąć, że dopiero od daty doręczenia stronom decyzji z 22 stycznia 2007r. rozpoczął bieg termin przedawnienia i stwierdzić, że wniesienie pozwu do sądu 21 grudnia 2009 r. nastąpiło przed upływem trzyletniego terminu o jakim mowa w art. 160 § 6 k.p.a. oraz, że powództwo nie jest przedawnione nawet gdyby bieg terminu przedawnienia liczyć od daty wydania w/w decyzji. Jednocześnie zdaniem sądu meriti zupełnie bez znaczenia są zarzuty strony pozwanej dotyczące niewyjaśnienia przez powodów dlaczego dopiero w 2005 r. wystąpili o stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej, gdyż dopiero z momentem wydania ostatecznej decyzji nadzorczej rozpoczął bieg termin przedawnienia o jakim mowa w art. 160 § 6 kpa. Wbrew temu, co twierdzi strona pozwana powodowie nie mogli wcześniej tj. przed datą stwierdzenia wydania decyzji dekretowej z rażącym naruszeniem prawa domagać się naprawienia szkody wynikłej z wadliwej decyzji administracyjnej gdyż szkoda ta, wobec istnienia decyzji dekretowej nie istniała. Dopiero stwierdzenie bezprawności tej decyzji otworzyło powodom drogę do domagania się naprawienia szkody wynikłej z czynu niedozwolonego. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że termin z art. 160 § 6 k.p.a. jest terminem szczególnym przedawnienia i nie mają w niniejszej sprawie zastosowania ogólne terminy przedawnienia o jakich mowa w art. 118 k.c., co potwierdziła to także w/w Uchwała Pełnego Składu Sądu Najwyższego z 31 marca 2011 r.. Sąd Okręgowy wyjaśnił następnie, że przesłankami odpowiedzialności z art. 160 kpa, które podlegają badaniu w procesie odszkodowawczym jest związek przyczynowy i szkoda, gdyż wina i bezprawność zostaje przesądzona przez fakt wydania decyzji znajdującej uzasadnienie w treści art. 158 § 2 k.p.a. W ocenie tegoż sądu bezprawna odmowa przyznania własności czasowej do nieruchomości jest stratą w rozumieniu art. 361§ 2 k.c.. Organ administracyjny zgodnie z art. 7.1 Dekretu z 26 października 1945 r o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawa (D.U. RP Nr 50, poz. 278) mógł odmówić przyznania własności czasowej w wypadku stwierdzenia nie pogodzenia dotychczasowego korzystania z gruntu przez dotychczasowych właścicieli z przeznaczeniem gruntu wg planu zabudowania. Według sądu pierwszej instancji powoływane w decyzjach stwierdzających nieważność okoliczności dotyczących sposobu zagospodarowania przestrzennego w dacie rozpoznawania wniosku dekretowego wskazywały na to, że poprzednik prawny powodów powinien uzyskać prawo własności czasowej, bowiem dotychczasowe korzystanie z gruntu dało się pogodzić z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego. Obowiązujący wówczas Ogólny Plan Zabudowania m. st. W. zatwierdzony przez byłe Ministerstwo Robót Publicznych w dniu 11 sierpnia 1931 r. przewidywał dla tego terenu zabudowę skupioną, strefa (...) sposób zabudowy zwarty o 5 kondygnacjach i powierzchni zabudowy 70%. Z decyzji odmawiającej przyznania prawa własności czasowej wynikało, że organ powołał się jedynie na przeznaczenie gruntu pod społeczne budownictwo mieszkaniowe. A tym samym nie wykazał aby dotychczasowe korzystanie z gruntu nie dało się pogodzić z planem zabudowy. Fakt, że na nieruchomości zostało pobudowane ostatecznie osiedle tego pogodzenia automatycznie nie wykluczało. Jak wynikało z obowiązującego planu zagospodarowania nieruchomość była przeznaczona pod wielorodzinną zabudowę niską (do 5 kondygnacji) i 70% zabudowy a zatem nie było żadnych przeszkód aby dawni właściciele nieruchomości (...) odbudowali ją w takim kształcie. Zagospodarowanie w obecnym kształcie miało miejsce w latach 1959 -1961, a więc znacznie później niż data złożenia wniosku dekretowego. Teren został zabudowany kamienicą mieszkaniową a nie inną (np. wysokim blokiem), co także świadczy o tym, że dotychczasowi właściciele mogli zrealizować tego rodzaju inwestycję. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał przy tym, aby z ich strony nie było to możliwe – a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na osobie, która z tego faktu wywodziła skutki prawne. Według tegoż sądu istnieje także adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym jakim było wydanie decyzji o odmowie przyznania własności czasowej a szkodą. Przeznaczenie gruntu w planie zagospodarowania przestrzennego jednoznacznie wskazywało bowiem na mieszkaniowy charakter zabudowy i w takim celu grunt ten powinien być i ostatecznie był wykorzystany.

W tak ustalonym stanie faktycznym i prawnym Sąd Okręgowy uznał, że powodowie udowodnili przesłanki z art. 160 k.p.a. do przyznania odszkodowania i ustalił, że szkodą jest utrata prawa własności czasowej wg stanu nieruchomości w 1953r i planu zagospodarowania przestrzennego dziś, kierując się kryteriami wskazanymi szczegółowo w opinii biegłej I. H.. Sąd ten stwierdził, że uszczerbkiem majątkowym powodów jest utrata prawa użytkowania wieczystego gruntu na chwilę obecną a nie na chwilę wydania wadliwego orzeczenia dekretowego. Skonstatował przy tym, iż rzeczywisty uszczerbek w majątku powodów powstał w dacie odmowy przyznania prawa użytkowania wieczystego gruntu na skutek stwierdzenia nieważności decyzji dekretowej, było to ostatnie ogniwo z łańcucha zdarzeń przyczynowo-skutkowych, który to ciąg rozpoczęło wydanie wadliwej decyzji dekretowej. Decydującym kryterium dla oceny czy nastąpiła szkoda jest bowiem to czy i kiedy powodowie bezpowrotnie utracili uprawnienia do własności czasowej (użytkowania wieczystego) a to ostatecznie stało się w dacie odmowy przyznania im prawa użytkowania wieczystego.

W opinii sądu nietrafnym jest zarzut niewyczerpania drogi administracyjnej poprzez brak rozstrzygnięcia o nieruchomości zamiennej. Jakkolwiek bowiem art. 7 ust 4 dekretu warszawskiego nakładał na Skarb Państwa obowiązek rozstrzygnięcia w przedmiocie nieruchomości zamiennej, jednak był to przepis martwy, a ponadto brak rozstrzygnięcia w tym przedmiocie uzasadnia przyjęcie, że organ uznał, iż takiej możliwości nie ma. Poza tym, zgodnie z art. 363 § 1 k.c. poszkodowany ma prawo wyboru sposobu naprawienia szkody (po wyczerpaniu możliwości przewidzianych w art. 160 k.p.a.), a powodowie wybrali rekompensatę pieniężną. Oceniając żądanie rozliczenia przy ustalaniu wysokości odszkodowania kosztów rozbiórki pozostałych po działaniach wojennych budynków Sąd Okręgowy wskazał, że wobec stwierdzenia nieważności orzeczenia dekretowego należy uznać, iż Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem w złej wierze gdyż stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej wyeliminowało ją z obrotu prawnego ze skutkiem ex tunc. Zauważył, że zgodnie z art. 226 § 2 k.c. samoistny posiadacz w złej wierze może żądać zwrotu nakładów i to tylko koniecznych o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem, a następnie stwierdził, że w niniejszej sprawie taka sytuacja nie ma miejsca, gdyż po pierwsze powodowie nie odzyskali nieruchomości w naturze a po drugie odszkodowanie zostało ustalone za grunt a nie za budynki. Brak podstaw do uwzględnienia kosztów rozbiórki skutkuje natomiast niemożnością rozstrzygnięcia w przedmiocie zarzutu potrącenia wierzytelności powoda z tytułu korzystania przez Skarb Państwa z nieruchomości bez opłacania czynszu (pismo pełnomocników powoda z 9 lutego 2011 r. (k 202). Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego, jako następcy prawnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej - stosowne odszkodowanie tj. na rzecz J. O., K. K. (2), M. S. po 874. 549,77 zł, na rzecz H. W. (1) i M. M. B. po 2. 623 659 zł tytułem szkody rzeczywistej na podstawie art. 160 kpa. Wyjaśnił przy tym, że odsetki zostały zasądzone od daty wyrokowania w uwagi na fakt, że odszkodowanie ustalono w dacie wyrokowania i według cen obecnych- zgodnie z art. 363 § 2 w zw. z art. 359 § 1 k.p.c.. Zdaniem sądu pierwszej instancji dopiero opinia biegłej pozwoliła na ustalenie wysokości należnego roszczenia i brak jest podstaw do uznania, że pozwany, wcześniej, od daty wytoczenia powództwa, był w złoce. Ponadto Sąd oddalił dalej idące żądanie powodów które pierwotnie dotyczyło kwot po 1 197 466,67 na rzecz J. O. i K. K. (1) i M. S. po 874 549,77 zł na rzecz M. M. B. i H. W. (1), jako że nie zostało ono udowodnione przede wszystkim opinią biegłych, z którą zresztą powodowie się zgodzili.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zasądzając na rzecz każdego z powodów, którzy wygrali w przeważającej części, wyłożone przez nich koszty sądowe oraz koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 1457 zł. Ponadto Sąd obciążył powodów opłatą od powództwa w zakresie w jakim przegrali proces, a przez nich nie uiszczoną – wobec zwolnienia w różnym stopniu od kosztów sądowych tj. J. O. i K. K. (1) w wysokości po 16 142 zł a pozostałych powodów kwotami po 48 437 zł na podstawie art. 113 pkt2 ppkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (D.U. z 2010 r Nr 90, poz.594), jako że brak było podstaw do ściągnięcia tych kwot od strony pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w zakresie punktu pierwszego i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego:

1) przepisu art. 160 § 6 k.p.a. poprzez przyjęcie, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu; 2) art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych

innych ustaw, art. 361 § 2 k.c. oraz art. 7 ust. 4 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279 ze zm.) przez przyjęcie, że powodowie ponieśli szkodę w postaci uszczerbku majątkowego wynikłego z niezaspokojenia żądania ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do gruntu odpowiedniej nieruchomości wobec służącego powodom uprawnienia do nieruchomości zamiennej; 3) poprzez błędną wykładnię art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 3 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości polegające na uznaniu, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy decyzją o odmowie przyznania własności czasowej z dnia 27 lutego 1957 r. (zdarzenie szkodzące), a uszczerbkiem majątkowym (szkodą) jakiej - w niniejszym postępowaniu - dochodzą powodowie; 4) poprzez błędną wykładnię art. 361 k.c. w zw. z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. poprzez uznanie, że powołanie się przez pozwanego na hipotetyczne okoliczności, które po nastąpieniu zdarzenia sprawczego miałyby niewątpliwy wpływ na wysokość szkody, jest w danym stanie faktycznym prawnie irrelevantne dla ustalenia wysokości należnego powodom odszkodowania;

5) poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu przepisów ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości w zw. z art. 363 § 1 k.c. przy ustalaniu wysokości odszkodowania; 6) poprzez błędną wykładnię art. 363 § 1 k.c. polegającą na uznaniu, iż zasądzona tytułem odszkodowania kwota, stanowi odpowiednią sumę pieniężną.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie przez Sąd dowodu na okoliczność określenia kosztów rozbiórki ruin budynku. Powołując powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i stosowną zmianę postanowień o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie kwestionowanego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, a nadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zaważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie z uwagi na zasadność pierwszego z podniesionych w niej zarzutów dotyczącego kwestii przedawnienia.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Wypada przy tym podkreślić, że przedmiotowe ustalenia nie były kwestionowane przez skarżącego. Zarzut naruszenia powołanych w apelacji norm prawa procesowego - art. 227 k.p.c. i art. 217§1 k.p.c. należy uznać za chybiony bowiem postulowany przez pozwanego, a pominięty przez sąd pierwszej instancji dowód nie dotyczył okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tej też przyczyny ponowiony w postępowaniu apelacyjnym wniosek o dopuszczenie dowodu na okoliczność określenia kosztów rozbiórki ruin budynku również podlegał oddaleniu.

Przed odniesieniem do zarzutów naruszenia normy prawa materialnego należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy trafnie przyjął, iż do roszczeń o naprawienie szkody dochodzonych przez powodów znajduje zastosowanie przepis art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Wątpliwości jakie w praktyce orzeczniczej wywoływał przepis intertemporalny - art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), która to ustawa uchyliła art. 160 k.p.a., co do tego, czy znajdował on zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie przed dniem 1 września 2004 r. ostatecznych decyzji administracyjnych, których nieważność bądź wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. zostały stwierdzone po tej dacie, w istocie rozstrzygnął ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu z dnia 31 marca 2011r. (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75), w której stwierdził, iż do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Skoro w świetle tej uchwały, roszczenie powodów znajduje materialnoprawną

podstawę w art. 160 § 1 k.p.a., to odniesienie się do art. 160 k.p.a. ma także i ten skutek, że termin biegu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych należy oceniać w świetle art. 160 § 6 k.p.a. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1, albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy ma zatem ustalenie, jak rozumieć użyte w art. 160 k.p.a. określenie decyzja ostateczna, w sytuacji gdy jest to decyzja odwoławczego kolegium samorządowego, od której strona złożyła wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy przez kolegium. Od zajęcia stanowiska w tej kwestii zależy bowiem ocena zasadności zarzutów podniesionych w apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że przy interpretacji pojęcia decyzji ostatecznej w rozumieniu art. 160 k.p.a., nie można odwoływać się do jego definicji skonstruowanej w art. 16 k.p.a. w wyniku nowelizacji na mocy ustawy z dnia 3 grudnia 2010r. W sytuacji gdy przedmiotowa nowelizacja, która weszła w życie z dniem 11 kwietnia 2011r., została dokonana po upływie ponad sześciu lat od chwili gdy art. 160 k.p.a. utracił swą moc, co nastąpiło z dnia 1 września 2004r., koniecznym jest uwzględnienie brzmienia art. 16 k.p.a. obowiązującego przed tą ostatnią datą. Skoro zatem w myśl w/w regulacji ostateczną jest decyzja, od której nie przysługuje odwołanie w administracyjnym toku instancji, to w istocie należało uznać, że w takim samym znaczeniu terminem decyzji ostatecznej posługuje się art. 160 § 6 k.p.a.. Nie sposób bowiem przyjąć, aby w tym samym akcie prawnym ustawodawca posługiwał się tym samym czasie, identycznym pojęciem w dwóch różnych znaczeniach, tym bardziej jeżeli je definiuje. Tym samym Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 21 listopada 2008r. w sprawie V CSK 204/08 (OSNC-ZD 2009/4/94), powoływany także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 września 2011r. w sprawie I A Ca 258/11 (LEX nr 1120101), zgodnie z którym decyzją ostateczną w rozumieniu art. 16, 127 § 3 i 160 § 6 k.p.a. jest pierwsza decyzja samorządowego kolegium odwoławczego, gdyż nie przysługuje od niej odwołanie w administracyjnym toku instancji, nawet wtedy, gdy strona złoży wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, o którym mowa w art. 127 § 3 k.p.a. Sąd Najwyższy rozważał trzy możliwe poglądy odnośnie do tego, jak oceniać decyzję jako ostateczną w rozumieniu art. 160 § 6 k.p.a. Pierwszy sprowadza się do traktowania decyzji wydanej przez samorządowe kolegium odwoławcze (ministra) jako decyzji ostatecznej w rozumieniu art. 16 i art. 160 § 6 k.p.a. Zgodnie z drugim poglądem, decyzja odwoławczego kolegium samorządowego (ministra) jest tylko wtedy ostateczna, gdy zostaje ona utrzymana w mocy po ponownym rozpatrzeniu sprawy przez kolegium. Trzeci pogląd, sprowadza się do stwierdzenia, że przedmiot decyzji ostatecznej, w rozumieniu art. 16 i 160 § 6 k.p.a., można przypisać tylko decyzji wydanej przez samorządowe kolegium odwoławcze (ministra) w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy. Sąd Najwyższy opowiedział za pierwszym z przedstawionych poglądów. Przede wszystkim zwrócił uwagę, że na tle art. 16 k.p.a. decyzją ostateczną jest decyzja, od której nie przysługuje odwołanie w administracyjnym toku instancji. Od decyzji samorządowego kolegium odwoławczego nie przysługuje odwołanie w administracyjnym toku instancji, co wynika jednoznacznie z art. 127 § 3 k.p.a. Przepis ten wprowadza wprawdzie inny środek weryfikacji takich decyzji mianowicie możliwość zwrócenia się przez stronę z wnioskiem o ponowne rozpoznanie sprawy, jednakże nie jest to odwołanie w administracyjnym toku instancji, gdyż sprawę rozpoznaje ponownie ten sam organ, czyli nie mamy tu do czynienia z "administracyjnym tokiem instancji". O tym, że sam ustawodawca nie traktuje wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy przez ten sam organ tak jak odwołania świadczy również to, że do tego wniosku przepisy o odwołaniu stosuje się tylko odpowiednio. Wykładnia literalna właściwych przepisów wskazuje więc wyraźnie, że decyzją ostateczną w rozumieniu art. 16, 127 § 3 i 160 § 6 k.p.a. jest pierwsza decyzja samorządowego kolegium odwoławczego, gdyż nie przysługuje od niej odwołanie w administracyjnym toku instancji. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, za powyższą wykładnią przemawiają także względy celowościowe. Strona, która otrzymuje decyzję samorządowego kolegium odwoławczego, jest informowana o tym, że ma do czynienia z decyzją ostateczną. Z drugiej strony w art. 160 § 6 wynika, iż termin trzyletni przedawnienia biegnie od dnia, gdy decyzja stwierdzająca niezgodność z prawem innej decyzji administracyjnej stała się ostateczna. W takiej sytuacji strona mając takie informacje i działając racjonalnie, powinna najpóźniej przed upływem trzech lat dokonać czynności przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń, gdyż w innym przypadku naraża się na skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia. Sąd Najwyższy zwrócił nadto uwagę, iż czym innym jest stwierdzenie, że mamy do czynienia z decyzją ostateczną w rozumieniu art. 160 § 6 k.p.a., czym

innym zaś to, czy stronie przysługują przewidziane prawem środki oceny zgodności takiej decyzji z prawem. To, że od ostatecznych decyzji przysługuje szczególny środek jakim jest odwołanie do sądu administracyjnego nie wpływa na bieg terminu przedawnienia z art. 160 § 6 k.p.a. Podobnie to, że strona może zwrócić się o ponowne rozpoznanie sprawy przez ten sam organ umożliwia jej tylko ewentualną weryfikację rozstrzygnięcia, nie wpływa natomiast na bieg terminu określonego w art. 160 § 6 k.p.a., gdyż jest on związany z chwilą gdy decyzja administracyjna uzyskała przymiot ostateczności w rozumieniu art. 16 k.p.a., a nie z ostatecznym wyczerpaniem wszelkich przewidzianych w postępowaniu administracyjnym środków wzruszalności takiej decyzji. (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2003r., I CKN 63/01, OSNC 2004/5/78).

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia normy prawa materialnego zawartej w art. 160 §6 k.p.a. należało uznać za zasadny. Skoro bowiem w niniejszej sprawie decyzją ostateczna w rozumieniu tegoż przepisu była ostateczna decyzja nadzorcza Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. nr (...) z dnia 2 grudnia 2005 r. w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej m.st. W. nr (...)z dnia 27 lutego 1959 r. ,doręczona stronie powodowej w dniu 12 grudnia 2005 r., to bez wątpienia wniesienie pozwu w dniu 17 grudnia 2009r. nastąpiło po upływie trzyletniego terminu przedawnienia.

W konsekwencji, wbrew odmiennemu stanowisku sądu pierwszej instancji, roszczenia powodów w myśl art. 160 §6 k.p.a. były przedawnione i jako takie, wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, podlegały oddaleniu. W tym miejscu należy bowiem podkreślić, że strona powodowa, nie tylko nie wykazywała, ale też nawet nie powoływała żadnych okoliczności mogących uzasadniać wniosek, że podniesie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c..

Z uwagi na to, że stwierdzenie zasadności zarzutu naruszenia art. 160 §6 k.p.a., przesądza o konieczności uwzględnienia apelacji nie zachodzi potrzeba szerszego odnoszenia się do pozostałych zarzutów skarżącego, które w ocenie Sądu Apelacyjnego pozbawione są jednak słuszności. Wystarczającym będzie zatem wskazanie, że skarżący bezzasadnie zarzuca naruszenia norm prawa materialnego art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, art. 361 § 2 k.c. oraz art. 7 ust. 4 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy wobec niewykorzystania drogi administracyjnej i służące powodom uprawnienie do nieruchomości zamiennej. W istocie bowiem droga administracyjna została przez powodów wyczerpana. Ostateczna decyzja Prezydenta m.st. W. z dnia 21 lipca 2009 roku nr (...) odmawiającą powodom przyznania prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego przy ul. (...) objętego uprzednio księgą hipoteczną hip.nr (...) oznacza jednocześnie odmowę przyznania użytkowania nieruchomości zamiennej. Artykuł 7 ust. 4 w/w dekretu nakłada na zobowiązany podmiot obowiązek każdorazowego badania - w razie nieuwzględnienia wniosku dekretowego - czy w danym momencie dysponuje gruntem zamiennym. Skoro zatem odmawiając uwzględnienia wniosku dekretowego nie zaoferowano powodom użytkowania wieczystego gruntu równej wartości oznacza to, że gmina nie dysponowała gruntami, które mogłyby być na taki cel przeznaczone. Nie można także podzielić zapatrywania apelującego o braku związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją o odmowie przyznania własności czasowej z dnia 27 lutego 1959r. (jako zdarzeniem szkodzącym), a uszczerbkiem majątkowym (w postaci pozbawienia prawa do nieruchomości), którego rekompensaty powodowie dochodzili w niniejszym postępowaniu, ze względu na hipotetyczne wywłaszczenie poprzedników prawnych powodów na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 r.. Przede wszystkim bowiem prawidłowym jest ustalenie sądu pierwszej instancji, iż nie zostało wykazane, że doszłoby do wywłaszczenia prawa do gruntu, za które poprzednicy prawni powodów otrzymaliby stosowne odszkodowanie ustalone na podstawie przepisów regulujących wywłaszczenie tj. art. 3 ust.1i2, art. 8 ust 6 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. Nr poz. 18). Ponadto gdyby nawet przyjąć, że do takiego wywłaszczenia by doszło, nietrafnym jest założenie, że należne odszkodowanie powinno być ustalane w wysokości jak za wywłaszczenie nieruchomości według zasad określonych w powołanej wyżej ustawie. Zastosowanie do roszczeń dochodzonych przez powodów przepisów art. 160 §1 k.p.a. i nast., ma bowiem także ten skutek, że stosowane są one także w zakresie dotyczącym reguł sposobu ustalania wysokości odszkodowania. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że zdarzeniem wywołującym szkodę jest wydanie wadliwej decyzji administracyjnej, lecz dopiero wydanie decyzji nadzorczej stwierdzającej ową wadliwość (co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 2 grudnia 2005r)

decyduje o możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Skoro zatem powodowie w wyniku wydania wadliwej decyzji utracili prawo własności czasowej i związany z tym uszczerbek w ich majątku trwa nadal, to jego rozmiar tak jak to czynił sąd pierwszej instancji winien być ustalany z odesłaniem przewidzianym w art. 160 §2 k.p.a. tj. na podstawie art. 363§2 k.c. (według stanu nieruchomości z daty wydania wadliwej decyzji oraz cen aktualnych). Bezzasadnym był przy tym zarzut dotyczący naruszenia zasad określania wysokości odszkodowania przewidzianych w art. 361§2 k.c. w zw. z art. 160 §2 k.p.a.. Wysokość odszkodowania nie mogła być bowiem liczona na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybu wywłaszczania nieruchomości tj. na podstawie przepisów nieobowiązujących w czasie powstania skutecznych wobec Skarbu Państwa roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej nieważną decyzją administracyjną z dnia 27 lutego 1959 r. o odmowie przyznania prawa własności czasowej (vide wyrok SN z 13 października 2010r. I CSK 678/09).

Mając na uwadze poczynione wyżej rozważania dotyczące skuteczności zarzutu przedawnienia i w konsekwencji konieczności oddalenia powództwa Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym zostało wydane w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99k.p.c. i art. 391 §1 k.p.c. poprzez obciążenie nimi strony powodowej - jako przegrywającej, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w pierwszej z powołanych regulacji. Kwotę 5400zł należną z tytułu kosztów zastępstwa prawnego strony pozwanej, ustaloną stosownie do § 13 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.), rozdzielono pomiędzy powodów proporcjonalnie do zakresu ich żądań.